

Piotr Roszak

Autorytet a poszukiwanie mądrości : wokół konceptu "auctoritas" w teologii św. Tomasza z Akwinu

Człowiek w Kulturze 22, 67-90

2011/2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Roszak*

Uniwersytet Nawarra, Pampeluna (Hiszpania)

Autorytet a poszukiwanie mądrości. Wokół konceptu *auctoritas* w teologii św. Tomasza z Akwinu

Wiek XIII zostawił po sobie echa ciekawego sporu wokół natury teologii, którą jedni postrzegali jako naukę teoretyczną, a inni praktyczną¹. Święty Tomasz z Akwinu (1225–1274) już na wstępie *Sumy teologii* uważał za istotne zatrzymanie się przy analizie konsekwencji tego spojrzenia, ponieważ wyznacza ono pewien specyficzny rodzaj uprawiania tej dyscypliny, którą znamienne określał jako *Sacra doctrina*². Kryje ona w sobie, jak widział to już Yves Congar, wczytując się w teksty Doktora Anielskiego, zarówno moment ekonomiczny (historiozbawczy), jak i ontologiczny³. Teologia widziana oczyma Akwinaty zakłada oba te aspekty: praktyczny, ponieważ ukierunkowuje postępowanie człowieka (a to jest celem wiary), ale także teoretyczny, gdyż stara się coraz lepiej poznawać Boga. Ale jednak prymat, zdaniem św. Tomasza, należy do zadania

* Dr teologii, adiunkt w Zakładzie Teologii Fundamentalnej i Religioologii Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu, profesor stowarzyszony teologii dogmatycznej Uniwersytetu Nawarry w Pampelunie (Hiszpania).

¹ M. Olszewski, *O praktycznej bądź teoretycznej naturze teologii*, Universitas, Kraków 2002, s. 31n.

² Por. J. Ghellinck, "Pagina" et "Sacra Pagina". *Histoire d'un mot et transformation de l'objet primitivement désigné*, w: *Mélanges A. Pelzer*, Louvain 1947, s. 23–59.

³ Por. Y. Congar, *Le moment 'économique' et le moment 'ontologique' dans la Sacra Doctrina (Révélation, Théologie, Somme Théologique)*, w: *Mélanges offerts à M. D. Chenu*, J. Vrin, Paris 1967.

poznawania Boga, z którego rodzi się właściwe, adekwatne postępowanie⁴.

Do dziś jest to przedmiotem ciekawej dyskusji, którą ożywiło u końca XX wieku pojawienie się ruchu *Radykalnej Ortodoksji* i jego interpretacji ścisłej zależności (przy zasadniczej jednak odrębności) filozofii od teologii u Akwinaty⁵. Zostawiając nieco na boku ten ciekawy skądinąd spór, warto przypomnieć jednak, że dla św. Tomasza owa *sacra doctrina* jest nauką, która posiada naturę argumentacyjną i dzięki temu pozwala uczynić zrozumiałym Objawienie Boga o sobie samym. Teoretyczny charakter teologii, którego broni Akwinata już w pierwszej kwestii swej *Sumy teologii*, zwracając jednocześnie uwagę, że bardziej niż reguł ludzkiego działania dotyczy tego, kim jest Bóg, czyni z niej jednocześnie naukę w służbie prawdziwej mądrości. A właściwy porządek mądrości, *ordo sapientiae*, to tym samym pewien program odkrywania prawdy w zgodzie z właściwą hierarchią autorytetów, w sposób mądry, respektujący priorytety w refleksji nad tajemnicą Boga⁶.

Zgłębiając kwestie poświęcone autorytetowi i obierając za przewodnika autora średniowiecznego, doświadczamy niezwyklej rozpiętości tematycznej. Aby dobrze zrozumieć sens i fenomen autorytetu pewnych osób, zdaniem Akwinaty trzeba odwołać się do szerszej wizji antropologicznej oraz horyzontu trynitarnego. Dla średniowiecznego teologa, którym jest św. Tomasz z Akwinu, to kwestia ukazania pierwszeństwa autorytetu boskiego, który zawsze jest *prima auctoritas*, a dopiero potem roli autorytetu w teologii, która jest nauczaniem mądrości nieprzemijającej⁷.

⁴ Doskonale podsumowuje te aspekty sporu, wydobywając znamienne różnice względem poglądów św. Bonawentury, papież Benedykt XVI w katechezie poświęconej św. Tomaszowi z Akwinu, z 17 marca 2010 roku.

⁵ W.J. Hankey, *Why Philosophy abides for Aquinas*, *Heythrop Journal* 3 (2001), s. 329–348; por. także: N. Lash, *Where does Holy Teaching Leave Philosophy? Questions on Milbank's Aquinas*, *Modern Theology* 15 (1999), s. 433–445.

⁶ Por. M. Jordan, *Ordering wisdom. The Hierarchy of Philosophical Discourses in Aquinas*, Notre Dame University Press, Notre Dame 1986, s. 185nn.

⁷ A. Segura, *Intuiciones tomistas para una teologia en posmodernidad*, *Communio* 37 (2004), s.125–153.

Średniowieczny ideał autorytetu rodzi się z przekonania, że nie jesteśmy pierwsi: poszukiwanie prawdy nie zaczyna się wraz z nami (o czym tak szybko zapomniała nowożytność), ale wnosimy się na „ramionach gigantów” – przywołując słynną metaforę Bernarda z Chartres – z których widzimy lepiej i dalej⁸. Szacunek do autorytetu, właściwy dla pierwszej fazy średniowiecznej teologii, stawiającej na kompilacje uznanych źródeł myśli Ojców Kościoła i wielkich świętych swojej epoki, pochodzi z przekonania o ważności moralnych kwalifikacji: o specyficznym dostępie do mądrości ze strony świętych. Ten *accessus* czy ścieżki dostępu wiążą się z pewnym pokrewieństwem w sprawach ducha, pewną *connaturalitas*⁹.

Podjmując się refleksji nad rozumieniem konceptu *auctoritas* u Akwinaty, musimy jednak zdać sobie również sprawę, że sam św. Tomasz przez wieki był uznawany za autorytet w teologii, choć nie zawsze był traktowany przez potomnych w taki sposób w jaki sam odnosił się do autorytetu św. Augustyna czy innych pisarzy kościelnych patrystyki¹⁰. To rozumienie autorytetu doskonale weryfikuje się w Tomaszowej praktyce teologicznej, gdy w toku egzegezy Pisma Świętego – a teolog był uważany w jego czasach za *magister in Sacra Pagina* – należało uwzględnić wcześniejsze lektury i interpretacje tekstów natchnionych. To zasadniczy zrąb hermeneutyki Tomaszowej: ukazanie pewnej ciągłości intelektualnej, która dzięki *auctoritas* integruje poszukiwanie mądrości. Przypomniat to Akwinata w jednym ze swoich uniwersyteckich kazań, *Puer Iesu*, że wzrastanie w mądrości dokonuje się w spotkaniu z najlepszymi autorytetami, których moralna przejrzystość pozwala widzieć w nich mistrzów sztuki myślenia i ży-

⁸ Wskazuje na to św. Tomasz, komentując Ps 43(Vlg) i przywołując znamieny cytat z Księgi Hioba: *Item qui potuerunt docere veritatem, quia antiqui. Job 12: in antiquis est sapientia* – por. *In Ps.*, 43, n. 1

⁹ Więcej o istotnej dla Tomaszowej epistemologii idei poznania *per connaturalitatem* zob. T. Ryan, *Revisiting affective knowledge and connaturalitas in Aquinas*, *Theological studies* 1 (2005), s. 49–68.

¹⁰ A. Lobato, *Santo Tomás de Aquino, maestro de maestros*, Monte Carmelo, Burgos 2000.

cia. Ta wyjątkowa *ars* to nie tyle ogromny zasób encyklopedycznych treści, co umiejętność dostrzegania dalej, niezatrzymywania refleksji na powierzchowności, lecz szukania głębi. Tego szukał Tomasz w studiowanych przez siebie księgach dawnych autorów, to w nich szukał *argumentum*, który doprowadzi do pełni wiary.

1. Tomasz z Akwinu jako autorytet

Tomasz nie tylko ustanawia właściwe relacje między procedurami racjonalnymi a *auctoritas* w swojej wizji teologii, ale szybko sam staje się autorytetem, choć trzeba przyznać, że jego autorytet rodził się w znamiennych okolicznościach. Można wyróżnić dwa główne momenty tego Tomaszowego marszu przez historię. Z jednej strony milczenie, a nawet prześladowanie, które cechuje okres blisko 50 lat po jego śmierci do czasu kanonizacji w Awinione w 1323 roku¹¹, z drugiej zaś uznanie za wzór teologicznej aktywności.

Zaledwie 3 lata po śmierci Tomasza biskup paryski Stefan Tempier ogłasza 7 marca 1277 roku potępienie 219 tez awerroistycznych, a wśród nich tematów podejmowanych przez Akwinatę, jak na przykład: wieczność świata, natura poznania czy zagadnienia antropologiczne¹². Następca Tomasza na paryskiej katedrze, Egidiusz (Gil) Rzymski (1247–1316), musi ją opuścić z tego właśnie powodu¹³. Kolejne potępienia idą tym razem z Oksfordu (Robert Kilwardby), a w środowisku franciszkańskim powstają *correctoria* (zainicjowane

¹¹ Por. M. Jordan, *Rewritten Theology. Aquinas after His Readers*, Blackwell Publishing, Oxford 2006, s. 154–170.

¹² Por. J. Wippel, *Thomas Aquinas and Condemnation of 1277*, *The Modern Schoolman* 72 (1995), s. 233–272.

¹³ Por. E. Forment, *Historia de la filosofía. II. Filosofía medieval*, Palabra, Madrid 2004, s. 318. Bezpośrednią przyczyną usunięcia Egidiusza było opublikowanie traktatu *Contra gradus et pluralitatem formarum*, w którym bronił też Akwinatę (przy całym swym eklektycznym podejściu do dziedzictwa myśli św. Tomasza) i odrzuca jako sprzeczne z wiarą głoszenie wielości form w człowieku.

spisem Wilhelma de la Mare) – poprawki do myśli św. Tomasza¹⁴. Wszystkie te ataki pochodziły ze stanowisk augustyńskich, które nie przyjmowały zasadniczej tezy Tomaszowej antropologii o jedności formy substancjalnej człowieka¹⁵. Również współbracia Tomasza, dominikanie, choć odwołują się do jego dzieł, to jednak nie do końca są w stanie odkryć ich głębię¹⁶.

Pod koniec XIII wieku rozpoczyna się jednak obrona Tomasza, do której włączają się nie tylko kapituły prowincjalne dominikanów, ale także sam św. Albert Wielki, czy też wybitni teologowie tamtego czasu, choćby Henryk z Würzburga jako *lector Curiae*. Kolejny z biskupów paryskich, Etienne Bourret, precyzuje, że uwagi jego poprzednika nie dotyczyły jednak św. Tomasza.

W ciągu XIV wieku utrwała się zwyczaj określania Akwinaty tytułem „doktora powszechnego”, a potem także „doktora anielskiego”. Jego dzieła filozoficzne są tłumaczone na hebrajski, a *Suma teologii* również na grecki.

Idąc za propozycją R. Garrigou-Lagrange¹⁷, można zauważyć, że po pierwszym etapie zdominowanym przez obrońców myśli Akwinaty (*defensiones*) następuje drugi, należący już do *commentatores*, w którym dorobek intelektualny Akwinaty staje się przedmiotem komentarzy i dlatego rozwój jego myśl pozostaje ukształtowany przez uważne studium tekstów Tomaszowych (*Suma teologii* wypiera *Sentencje* Piotra Lombarda, stając się podręcznikiem teologii w średniowieczu)¹⁸. Trzecim okresem w historii recepcji autorytetu Tomasza był czas określany jako *disputationes*, rozpoczęty soborem trydenckim, w którym dyskutowano nad rozumieniem zawiłych kwestii Tomaszowego

¹⁴ A. Nichols, *Discovering Aquinas: An Introduction to His Life, Work and Influence*, Grand Rapids, Cambridge 2002.

¹⁵ A. Lobato, *L'emergencia storica di S. Tommaso*, Verbum 1 (2004), s. 14.

¹⁶ R. Cessario, *A Short History of Thomism*, The Catholic University of America Press, Washington 2005, s. 30nn.

¹⁷ Por. R. Garrigou-Lagrange, *Thomisme*, w: *Dictionnaire de theologie catholique*, t. 15.1, red. A. Vacant, Paris 1946, kol. 827–831.

¹⁸ F. Kerr, *After Aquinas: versions of thomism*, Blackwell Publ., Oxford 2002, s. 12nn.

dyskursu. Po encyklice papieża Leona XIII *Aeterni Patris* z 1879 roku następuje ożywienie studiów nad Tomaszem, przekładające się na pracę nad wydaniem krytycznym jego dzieł (Komisja Leonińska) czy obszernych studiów. Powstaje literatura i opracowania, łącznie z tłumaczeniami na języki narodowe, które pokazują nieprzemijającą wartość myśli św. Tomasza¹⁹.

Dlaczego w rozważaniach nad autorytetem warto na chwilę przyjrzeć się historii recepcji myśli Akwinaty? Bo jest to historia rodzącego się autorytetu, który nie oznacza materialnego zawładnięcia przestrzeni intelektualnych epoki, lecz jest zdolnością do przejęcia inspiracji jego sposobem myślenia – *secundum Thomam*²⁰. Tomasz nie zasłania sobą, lecz uzmysławia, że prawdziwy autorytet odkrywa i wprowadza do *novum*, przed którym stoi człowiek w swoich czasach, oferując pewną pomoc, narzędzie do zgłębiania i poznawania rzeczywistości. Nie chodzi o to, przed czym ostrzegął o. J. M. Bocheński, że Tomasz zna odpowiedź na każde pytanie, i że nie jest policjantem pilnującym ortodoksji, lecz autentycznym *homo inspirans*, który uczy intelektualnej pokory i na jej bazie aspiracji ku temu, co „większe”.

2. Dwa wymiary autorytetu według Tomasza

Gdy przyjrzymy się sposobowi uprawiania filozofii przez Akwinatę, odkrywamy, jak głęboko osadzona jest na dialektyce *quaestio* i dialogu z opiniami innych filozofów. „Kwestia” ma pomóc ustalić właściwą interpretację i poprawne rozumienie autorytetów, aby rozwiązać wątpliwość (*dubium*) pojawiającą się przy pierwszym kontakcie z tekstem²¹. Wyjaśnianie autorytetów dokonuje się na drodze komentowania

¹⁹ Por. E. Alarcon, *Advances in Our Historical Knowledge of Thomas Aquinas*, *Anuario Filosófico* 39/2 (2006), s. 371–399.

²⁰ Por. I. Iribarren, *Resposio secundum Thomam and the Search for the Early Thomistic School*, *Vivarium* 2 (2001), s. 253–296.

²¹ Por. P. Candler, *Reading Immemorally: The Quaestio and the Paragraph in the Summa Theologiae*, *American Catholic Philosophical Quarterly* 4 (2004), s. 531–557.

i starannego rozdzielania, hierarchizowania autorytetów, dostrzegania fundamentów, na których opierają się twierdzenia poszczególnych *auctoritates* oraz szczególnych, intelektualnych „skrzyżowań” (jak wówczas, gdy Tomasz zauważa moment, w którym chrześcijaństwo i myśl arabska odchodzą od Platona). Jest to procedura, która bierze pod uwagę filozoficzną tradycję szkoły konkretnego autora i opierając się na pewniejszym autorytecie lub rozumowaniu, decyduje się na interpretacje, które wyjaśnia rozbieżności pojawiające się między autorytetami. Takie właśnie podejście Akwinaty – zarówno w filozofii, jak i w teologii – często określa się jako egzegetyczne, tradycyjne oraz hierarchiczne. Stworzyło ono dwa zasadnicze rozumienia autorytetu: z jednej strony jako opinii/twierdzenia, a z drugiej jako synonimu odpowiedzialności za rzetelny i ścisły przekaz prawdy. Zatrzymamy się teraz krótko przy każdym z tych znaczeń.

2.1. Autorytet jako *opinio*

Bez wątplenia średniowieczny ideał uniwersytecki żyje w cieniu autorytetów²². Dostrzegana między nimi niezgodność prowokuje do intelektualnego zmagania się w stronę prawdy, ale mistrzowie scholastyki – jak św. Tomasz z Akwinu – nie zatrzymują się tylko na tej intencji odczytania prawdziwego sensu przekazu Tradycji²³. Chodzi również o włączenie współczesnych mu autorytetów w drogę odkrywania prawdy, bo to często *sententia* tychże mistrzów, w porównaniu z przyjmowanymi do tej pory rozwiązaniami, budziła intelektualny niepokój. Prowokowała do pytań o spójność i wyrwała z błęgiego

²² Szerzej o tym kontekście intelektualnym średniowiecznych uniwersytetów w: H. Ridder-Symoens, *A History of the University in Europe: Volume 1, Universities in the Middle Ages*, Cambridge University Press, Cambridge 1992–2004; O. Pedersen, *The first universities: Studium generale and the origins of university education in Europe*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 1997; W. J. Courtenay, *Universities and schooling in medieval society*, Brill, Leiden–Boston 2000.

²³ Por. O. Weijers, *Queritur utrum: recherches sur la 'disputatio' dans les universités médiévales* Brepols, Turnhout 2009.

relatywizmu. System *quaestio*, który rodzi się na kanwie lektury i szacunku do autorytetów, prowadzi więc na szczyty myśli scholastycznej: przygotowane dialektyką Boecjusza, ale i prowokacyjnym *Sic et non* Piotra Abelarda, dysputa i kwestia wydają się dla św. Tomasza z Akwinu doskonałym narzędziem prowadzenia refleksji w przestrzeni autorytetów²⁴.

Horyzont takiego myślenia wyznacza znamienne przekonanie, ukryte w siatce skomplikowanych procedur logicznych, że autorytet uznanych myślicieli zasługuje na przyjęcie. *Auctoritas* staje się niejako kanałem, za pomocą którego wyraża się myśl średniowieczna: tak rozumiany autorytet nie krępuje, lecz udrażnia i pozwala na szybsze dotarcie do celu. Tymi „wyrobionymi korytami” intelektualnych refleksji, wydrążonymi przez ogień dysputy, są właśnie autorytety, opracowywane często w osobnych zbiorach, jak świadczy o tym choćby *Catena Aurea*, dzieło Akwinaty, w którym zebrał on najważniejsze wypowiedzi Ojców Kościoła (autorytetów) na temat interpretacji każdego z fragmentów czterech Ewangelii²⁵.

Ale to, co wydaje się istotne w przyjętym stylu dociekań ukierunkowanych na zdobycie prawdziwej mądrości, to przekonanie, że warto przebywać z „większymi”. Ta postawa intelektualnej skromno-

²⁴ Por. P. Boschung, *Boethius and the early medieval quaestio*, *Recherches de Théologie et Philosophie Médiévales* 1(2004), s. 233–259. Dialektyka Boecjusza, obecna w rozwijanych przez niego *quaestio* została ukształtowana na bazie *Topik* Cy-cerona, stając się metodą dysputy (nie było to jednak zwykle odczytanie autorytetu, ale wsparte szeregiem procedur technicznych). Stosowanie metody „kwestii” jest już poświadczane w IX w., a w XII w. staje się praktycznie powszechne. Jeden z wielkich zwolenników tej metody, Piotr Abelard, troszcząc się o precyzję w rozumieniu *auctoritas* rozróżnia między Pismem Świętym a pozostałymi, późniejszymi autorytetami. Wobec tych ostatnich mamy *liberum iudicium* i jako przykład omylności tychże podaje znamieny przykład *Retractationes* Augustyna. Dlatego autorytet nie uwalnia nas od myślenia: *Non enim praeiudicata doctoris opinio sed doctrinae ratio ponderanda est, sicut scriptum est: Omnia probate, quod bonum est tenete* (Abelard, *Sic et Non*, (ed. BB. Boyer & R.P. McKeon, Chicago 1976) s.103, 324f).

²⁵ P. Roszak, *Dysputy w życiu średniowiecznego uniwersytetu w świetle Verbum Abbreviatum Piotra Kantora*, w: *Dysputy Nawarryjskie w Toruniu. Debates Navarros en Toruń*, red. Ks. P.Rozsak, KPTKO, Toruń 2010, s. 13–24.

ści czy pokory stoi u podstaw Tomaszowej praktyki wspierania się w refleksji autorytetami. Doskonale wyraził to przekonanie (właściwe także samemu Akwinacie) belgijski teolog z Uniwersytetu Katolickiego w Leuven Adolf Gesché (+2003):

„Im ktoś jest większy w głębokim i prawdziwym znaczeniu tego słowa, tym i my czujemy się więksi w kontakcie z nim. Autorytet (w znaczeniu *auctoritas*) to jest właśnie świadome lub nieświadome zachowanie tego drugiego, który mnie powiększa (*augere*), podnosi (*e-levare*), prowadzi mnie coraz wyżej i wyżej, wychowuje mnie (*e-ducere*), sprawia, że wzrastam. I który im jest większy (*augustus*, ten, który powiększa), prowadzi mnie za rękę drogą mojej tożsamości. Obecność większego ode mnie może stać możliwością doświadczania mojego istnienia, które w mocy tej obecności czuje się „osadzone w autorytecie” (*auctoritas, augere*), z dala od swoich lęków i braków ufności. Zresztą nigdy nie jesteśmy tak wielcy, jak wówczas, gdy mierzymy się z większymi od siebie. Tutaj zawiera się cała symbolika walki Jakuba z aniołem”²⁶.

2.2. Autorytet jako zadanie i odpowiedzialność

Autorytet dla Akwinaty to jednak nie tylko *opinio*, lecz także pewna *missio*, zadanie powierzone przez kogoś innego. Dzieje się tak przy wykonywaniu posługi kapłańskiej przez wyświęconych szafarzy: Tomasz poświęca wiele miejsca kwestii wierności w działaniu na mocy autorytetu Chrystusa, jak choćby w sakramencie pokuty i pojednania, odpuszczając grzechy, czego dokonuje nie człowiek wypowiadający formułę, lecz sam Chrystus.

Dlatego *auctoritas* nierozzerwalnie wiąże się także z odpowiedzialnością: to rozumienie przebija z kart komentarza św. Tomasza do Psalmów. Człowiekowi została powierzona *auctoritas* nad stworzeniem,

²⁶ A. Gesché, *Przeznaczenie*, przeł. A. Kuryś, W drodze, Poznań 2006, s. 49.

nad dziełem rąk swoich²⁷. Winien znać granice swego autorytetu i realizować go w powierzonym sobie wymiarze i zakresie.

W jednym ze swoich kazań uniwersyteckich *Puer Iesu*, w którym Akwinata prowadzi refleksje wokół słynnego (bo „kuszącego teologów przez wieki”, jak zauważa Z. Hayes) zdania z Ewangelii wg św. Łukasza (Łk 2, 52 o tym, że Chrystus „czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi”), zauważa, że do postępowania na drodze mądrości wymaga się czterech cech²⁸. Pierwszą z nich jest chęć słuchanie autorytetów, ponieważ żaden człowiek nie jest sam z siebie zdolny do pełnej i wyczerpującej kontemplacji prawdy, lecz potrzebuje wsparcia²⁹. Dopiero na kolejnych miejscach wskazuje na chęć poszukiwania, roztropne odpowiadanie oraz uważne medytowanie³⁰.

Ta pewna *diligentia*, chęć, z którą powinno się słuchać autorytetów, wyznacza projekt chrześcijańskiego progresu duchowego, który przejawia się w zdobywaniu mądrości. Chodzi o umiejętność postawienia na mistrzów i pewnej pedagogiki wzrastania, którą średnio-wieczni myśliciele uważali za niezwykle istotną kwestię i poświęcali jej osobny traktat często zatytułowany *De maestro*³¹.

²⁷ *In Ps.*, 8, n. 5. [...] ¹⁹ *Constituisti, idest dedisti dominium. Sed nota quod dicit, quod homo habet auctoritatem super opera manuum, non digitorum; quia non sunt subtilia ut caeli, qui sunt opera digitorum. Homo non potest sibi ea subjicere; et ideo secundo ostendit facultatem dominandi.* Por. P. Roszak, *El hombre ante Dios. Comentario de Tomás de Aquino al Salmo 8 a la luz de sus fuentes*, Scripta Theologica 1 (2011), s. 143–162.

²⁸ Por. K. Madigan, *Did Jesus “Progress in Wisdom”? Thomas Aquinas on Luke 2:52 in Ancient and High-Medieval Context*, *Traditio* 52 (1997), s. 179–200.

²⁹ *Puer Iesu*, pars 3: *Ad hoc autem quod homo in sapientia proficiat quatuor sunt necessaria: scilicet quod libenter audiat, diligenter inquiret, prudenter respondeat, et attente meditetur. Primo dico, ad hoc quod homo in sapientia proficiat necessarium est quod libenter audiat; quia sapientia ibi est profunda quando nullus homo est sufficiens per se ad contemplandum.*

³⁰ Por. M. Mróz, *Etyka wzrastania dziecka: interpretacja pedagogiczno-moralna „Puer Iesus” św. Tomasza z Akwinu*, *Paedagogia Christiana* 1 (2007), s. 33–50.

³¹ Szerzej na ten temat w: F. Perez Ruiz, *Tres tratados ‘Sobre el maestro’*: *Agustín, Buenaventura, Tomás de Aquino*, *Pensamiento: Revista de Investigación e Información Filosófica* 53 (1997), s. 191–214.

3. Rozumienie *auctoritas* w teologii Akwinaty

Wielu autorów zwraca ostatnio uwagę na wyjątkowe miejsce i hermeneutyczne znaczenie traktatu o Trójcy dla pełnego zrozumienia myśli św. Tomasza. Jest to słuszne także w odniesieniu do tematu autorytetu. W hierarchii autorytetów, które trzeba wziąć pod uwagę, najważniejsze miejsce należy do Boga, którego autorytet przekłada się na Jego wiarygodność. Na kolejnym miejscu dla Akwinaty znajduje się autorytet Pisma Świętego i dopiero potem poszczególnych pisarzy i myślicieli.

3.1. *Auctoritas divina*

Rozważając autorytet Boga, św. Tomasz podkreśla nade wszystko jego źródłowy charakter: jest on pierwszy w porządku ważności i dlatego jest mu właściwy ostateczny autorytet osądzania (*auctoritas iudicandi*), który domaga się podporządkowania. Dlatego na kartach *Sumy przeciw poganom* odnajdziemy częste formuły odwołujące się do zgodności bądź sprzeczności danej tezy względem *auctoritas divina*³².

W komentarzu do Psalmów Akwinata zauważa, że owa *auctoritas iudicandi* polega na królewskiej prerogatywie walki ze złem, usuwania go ze struktur ludzkiego życia³³. To moc stawiania granic złu. Ale to także rozstrzygnięcie o najważniejszych kwestiach, o czym wspomina św. Tomasz na kanwie historii Hioba: Bóg wreszcie przemawia i ocenia przebieg dysputy wokół cierpienia Hioba oraz zaangażowanie jej protagonistów³⁴. Warto jednak zwrócić uwagę, że to rozumie-

³² *Contra Gentiles*, lib. 1 cap. 15 n. 7: *Huic autem veritati divina auctoritas testimonium perhibet* [...]; *Contra Gentiles*, lib. 3 cap. 104 n. 13. *Haec etiam positio auctoritate divina destruitur* [...]; *Contra Gentiles*, lib. 1 cap. 47 n. 8. *Hoc autem auctoritate divina confirmatur* [...].

³³ *In Ps.*, 9, n. 4.

³⁴ *In Iob*, cap. 38.

nie autorytetu dotyczy zasadniczo aspektu pochodzenia od Boga³⁵, pewnej władzy, która przysługuje Bogu jako stwórcy i odkupicielowi człowieka (np. odpuszczanie grzechów³⁶).

W tym kontekście wyróżnia się jednak aspekt trynitarny, związany z rozumieniem autorytetu Boga Ojca, który określa św. Tomasz jako *prima auctoritas*³⁷. Jest to odniesienie do interpretacji słów, które wypowiada Chrystus w Ewangelii św. Jana: „Ojciec większy jest ode mnie”. Ojciec jest większy od Syna, zauważa Akwinata w swoim komentarzu do tej ewangelii, nie pod względem mocy, wieczności czy wielkości, lecz jako *donantis seu principii auctoritate*³⁸. Wiąże się to z głęboką tajemnicą trynitarną, w której Ojciec nie otrzymuje niczego od kogoś innego, natomiast Syn na mocy odwiecznego zrodzenia otrzymuje naturę od Ojca. Autorytet Ojca jest jednocześnie uzasadnieniem teologicznym podjęcia właśnie przez Syna dzieła naprawy (*opus reparationis*), które dokonało się przez tajemnicę wcielenia i męki Chrystusa. Relacja Syna do autorytetu Ojca w łonie Trójcy czyni, zdaniem Akwinaty, jaśniejszym koncept *satisfactio* oraz *deprecatio*³⁹.

³⁵ *Contra errores Graecorum*, pars 2 cap. 3, gdzie Syn „dzieli” z Ojcem ten sam „autorytet” względem Ducha Świętego (co wyjaśnia zasadność i sens zachodniej formuły, że Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna).

³⁶ *Quodl.* II, q. 8 a. 2 ad 2: *per auctoritatem solus Deus culpam remittit [...]*.

³⁷ In I *Sent.*, d. 15 q. 2 a. 1 ad 3. Por. J. D. Larrú Ramos, *El dinamismo trinitario en la vida de Cristo, luz de la acción humana. Estudio en los comentarios al Nuevo Testamento de Sto. Tomás de Aquino*, Anthropotes 20/2 (2004), s. 405–418.

³⁸ In *Io.*, cap. XIV, lect. 8. *Potest etiam dici, secundum Hilarium, quod Pater etiam secundum divinitatem maior est Filio, sed tamen Filius non est minor, sed aequalis. Est enim Pater maior Filio non potestate, aeternitate et magnitudine: sed donantis seu principii auctoritate. Nam Pater nihil ab alio accipit, Filius autem naturam, ut ita dicam, a Patre accipit per aeternam generationem.*

³⁹ In III. *Sent.*, d. 1 q. 2 a. 2c. Punktem wyjścia tego uzasadnienia jest wspomniana wcześniej wspólna charakterystyka Syna i Ducha Świętego jako tych, którzy coś otrzymują *ex alio*, w przeciwieństwie do Ojca, którego *primitas* polega na niezrodzoności (*innascibilitas*) rozumianej negatywnie, jako niepochodzenie od nikogo. Te ciekawe aspekty teologii trynitarniej rozwinięte w myśli dwóch wielkich teologów średniowiecznych, św. Bonawentury i św. Tomasza z Akwinu, przedstawia R.J. Woźniak, *Primitas et plentitudo. Dios Padre en la teología trinitaria de San Buenaventura*, Eunsa, Pamplona 2007, s. 146–151 (porównanie obu stanowisk teologicznych).

Warto zwrócić uwagę na ten wątek Tomaszowej nauki o autorytecie: otrzymujemy go nie z jedynie ludzkiego ustanowienia, ale w głębokim teologicznym sensie pochodzi od Ojca, tego samego, „od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi” (Ef 3,15). W tym sensie, według św. Tomasza, autorytet oznacza także przyczynowanie dobra⁴⁰.

Tytułem podsumowania możemy stwierdzić, że to właśnie należy do prawdziwego autorytetu (już w kontekście ziemskim): umiejętność doprowadzenia do narodzin dobra w człowieku, pielęgnowanie środowiska wzrostu, czuwanie i stałe impulsowanie do coraz głębszego zakorzenienia się w dobru.

3.2. *Auctoritas Sacrae Scripturae*

Autorytet Pisma Świętego wyznacza zasadniczy sposób prowadzenia chrześcijańskiego dyskursu, ponieważ odwołuje się do Bożego autorstwa (*auctor principalis*) Biblii⁴¹. Choć w historii zaciążył inny wizerunek Akwinaty, filozofa posługującego się skomplikowaną terminologią scholastyczną, to jednak żywiołem Tomasza, co wynika z samej istoty teologii, jest kontemplacja Słowa Bożego. Świadczy o tym nie tylko teologiczny ciężar argumentów z Pisma Świętego, co już sam wymiar liczebny. Jak wylicza F. Ryan, w obu *Sumach* (*Sumie teologii* oraz *Sumie przeciw poganom*) znajdujemy blisko dwadzieścia pięć tysięcy odwołań biblijnych, podczas gdy do tekstów Arystotelesa Tomasz odwołuje się tam jedynie cztery tysiące trzysta razy⁴². Oczywiście prosta statystyka nie wyznacza wagi, którą posiada w myśli

⁴⁰ In Gal., cap. 1 l. 1. [...] ⁵⁷ *Ubi primo ponitur bonorum causa; secundo causandi modus, ibi qui dedit; tertio gratiarum actio pro ipsis bonis, ibi cui est honor, etc. Causa autem et auctoritas bonorum est Deus Pater tamquam auctor, in quantum Deus, et tota Trinitas, quae dicitur Deus omnium per creationem.*

⁴¹ J.F. Johnson, *Biblical authority and scholastic theology*, w: *Inerrancy and the church*, Moody Press, Chicago 1984, s. 67–97.

⁴² Por. F. Ryan, *Auctoritas in the Theology of St. Thomas Aquinas*, New Blackfiars 88 (2007), s. 444.

danego autora charakter inspiracji intelektualnej, wskazuje jednak na pewne środowisko teologicznego wzrastania, w którym kluczową rolę odgrywa *auctoritas Sacrae Scripturae*. Świadczy to równocześnie, że właściwym kluczem do odczytania samej *Sumy teologii* pozostają komentarze biblijne Akwinaty: cytacje biblijne pojawiające się w kwestiach i artykułach *Sumy* są niczym kapsuły, w których św. Tomasz skondensował myśli inspirowane autorytetem Pisma, będącego przedmiotem szerszej interpretacji w komentarzach biblijnych⁴³. Z tego właśnie powodu nie można w pełni odczytać przesłania *Sumy teologii*, nie sięgając do komentarzy biblijnych naszego autora.

Ten autorytet ma charakter chrystologiczny, ponieważ wskazuje na Chrystusa jako nowego Prawodawcę, który swojej godności nie musi udowadniać zewnętrznymi cudami, lecz potwierdza ją sam autorytet Pisma⁴⁴. Z tego powodu teksty Pisma Świętego stają się w teologii Akwinaty argumentami, na podstawie których – jako że *sacra doctrina* ma charakter argumentacyjny (a więc zakładający rozumowanie, ale i ukazanie [*demonstratio*] prawd, w której do głosu dochodzą natura i łaska) – człowiek odkrywa światło prawdy⁴⁵. Teksty biblijne, których głębię wychwalał Tomasz już w swoim inauguracyjnym wykładzie (*Commendatio S. Scripturae*), jako argumenty, otwierają przed teologiem nowe perspektywy i osadzają refleksje na szerszym, historiozbowczym horyzoncie⁴⁶.

⁴³ D. A. Keating, *Justification, Sanctification and Divinization in Thomas Aquinas*, w: D. A. Keating, T. Weinandy, J. Yocum (red.), *Aquinas on Doctrine. A Critical Introduction*, T. & T. Clark, London–New York 2004, s. 139.

⁴⁴ Quodlibet II, q. 4 a. 1 ad 2.

⁴⁵ *In Ps.*, 45, n. 3. *Et hoc manifestatur ex auctoritate sacrae Scripturae [...]*; por. także P. Sicouly, “*Sacra doctrina*” en santo Tomás de Aquino. *Una opción con implicancias para la comprensión de la teología*, *Studium. Filosofía y Teología* 8 (2005), s. 291–308.

⁴⁶ G. Vass, “*Secundum illud Apostoli*”. *A Study of the Use of Biblical Auctoritas in the Systematic Theology of Thomas Aquinas*, Roma 1962; por. także T. Prügl, *Medieval Biblical ‘Principia’ as Reflections on the Nature of Theology*. w: M. Olszewski, *What Is ‘Theology’ in the Middle Ages? Religious Cultures of Europe (11th–15th Centuries) as Reflected in Their Self-Understanding*, Aschendorff, Münster 2007, s. 253–275.

Prawda Pisma Świętego prowadzi intelekt drogami ku wierze, kształtuje uczucia, ale także pobudza do działania. Jest ostoją w duchowej walce, gdyż obiecuje dobra duchowe i wieczne, na wzór samego Zbawiciela, który właśnie w ten sposób odpierał argumenty Kusiela na pustyni⁴⁷. Świadomy tej wartości *auctoritas Sacrae Scripturae* Akwinata czyni z niej konstrukcję nośną swojej *Sumy teologii* jako dzieła mającego służyć prawdziwemu wzrostowi w mądrości i świętości.

3.3. *Auctoritas docendi*

W czasach rzymskich terminem *auctoritas* określano przede wszystkim wiarygodność danej osoby, mającej prawo (autorytet) do wypowiedzania się na dany temat, a więc wskazując na jej kompetencje i znajomość tematu. W czasach Akwinaty termin nabiera specyficznego znaczenia, odnosząc się do wytworu piśmienniczego, pewnego zbioru najważniejszych tekstów z danej dziedziny, które łączono w traktaty. Te zbiory autorytetów z biegiem czasu zaczęły zastępować *compendia* czy *frolilegia*, zawierające wybrane teksty patrystyczne. Przykładano uwagę do poprawnego odczytania tekstu, troszcząc się, aby nie był uszkodzony i umieszczony we właściwym kontekście. Dlatego zaczęto rozróżniać prawdziwe autorytety (*auctoritas*), będące istotnym źródłem teologicznym od szeregu innych źródeł, będących jedynie wyrazem opinii teologów czy myślicieli (*dicta magistralia*), które nie miały już tego samego statusu co *auctoritas*.

⁴⁷ *In Eph.*, cap. 6 l. 4. *Tentationes praesentes et transitorias extinguit per bona spiritualia et aeterna, quae promittit sacra Scriptura. Unde Dominus Diabolo tentanti producebat et opponebat auctoritates sacrae Scripturae. Et sic debemus facere [...].* Misterium kuszenia odgrywa kluczową rolę w traktacie chrystologicznym św. Tomasa w *Sumie teologii*, tam również Doktor Anielski omawia znaczenie przywołania Pisma Świętego w walce ze Złym. Więcej o charakterystyce Tomaszowej moralności w: M. Mróz, *Tajemnica ludzkiej nieprawości. Aktualność nauki św. Tomasza z Akwinu o złu moralnym i wadach głównych*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010.

Jak wskazuje w swoim ciekawym tekście dotyczącym dynamiki i ducha reformatorskiego we wczesnym średniowieczu Marcia Colish⁴⁸, metodologicznym zamiarem scholastyków było połączenie krytycznej analizy autorytetu z sensem kontekstu historycznego. Mieli świadomość historyczności Kościoła, który nie jest statyczny ani monolityczny, ale dostrzegali także różnice występujące między stanowiskami poszczególnych teologów uznawanych za *auctoritas*. Czasem te różnice można było ze sobą pogodzić, innym razem nie było to możliwe. Na uwagę zasługuje jednak fakt nieustannego prowadzenia refleksji w kontekście autorów klasycznych (w różnym sensie tego słowa)⁴⁹.

Niemniej jednak pozostaje jasne dla Akwinaty – wbrew niektórym opiniom, jakoby cała jego hermeneutyka opierała się na uzgadnianiu autorytetów – że autorytety nawet Ojców Kościoła nie mają charakteru źródłowego: muszą więc szanować autorytet Pisma Świętego oraz samego Kościoła, od którego czerpią swoją *auctoritas* względem wiernych. Sam natomiast fakt istnienia autorytetu nie stanowi ograniczenia dla człowieka, lecz swoisty punkt odniesienia, który pozwala usytuować się w skomplikowanej nieraz materii⁵⁰. Jak w ciemnym pomieszczeniu, w którym nagle zapalone zostaje światło, pozwalające choćby na nie do końca dokładne rozpoznanie kształtów. Dlatego dla Doktora Anielskiego pozostaje czymś nielogicznym odrzucanie źródłowych autorytetów (*manifestum Scripturae testimonium* oraz to, co jest nauczane, *secundum Ecclesiae auctoritatem*). Jasno na ten temat wyraża się sam św. Tomasz w *Sumie teologii*:

⁴⁸ M. Colish, *The Early Scholastics and the Reform of Doctrine and Practice*, w: *Reforming the church before modernity: patterns, problems, and approaches*, pod red. Ch. Bellitto, L. Hamilton, Ashgate, Burlington 2005, s. 61–68.

⁴⁹ Por. A. Scaglione, *The Classics in Medieval Education*, w: *The Classics in the Middle Ages*, red. A. Bernardo, S. Levin, Binghamton 1990, s. 343–362.

⁵⁰ Dowodzi tego sama terminologia, którą posługuje się Tomasz na określenie teologów katolickich: *catholici tractatores*; *catholici doctores*; *sacri doctores*: por. *In I Sent.*, d. 2, q. 1, *proem.*; d. 5, q. 1, *proem.*; *In II Sent.*, d. 37, q. 1, *proem.*; *ScG*, lib. I, cap. 13; *De Veritate*, q. 24, a. 10.

„Ponieważ i sama nauka doktorów katolickich czerpie swój autorytet od Kościoła, stąd bardziej opiera się na auctoritate Kościoła niż auctoritate czy to Augustyna czy Hieronima czy jakiegokolwiek innego z doktorów”⁵¹.

To właśnie zwyczaj Kościoła posiada *maximam auctoritatem* i powinien być brany pod uwagę w pracy teologa (dlatego rozminięcie się z nim uważa Akwinata za błąd), ciesząc się mocą rozstrzygnięcia w sytuacjach, gdy trzeba dokonać wyboru (za kim pójść)⁵². W ten sposób św. Tomasz wskazuje na wyjątkową *auctoritas docendi*, która wiąże się z objęciem „katedry nauczycielskiej”, która nie polega na uzyskaniu jakiejś nowej porcji wiedzy, lecz autorytetu rozumianego jako *opportunitatem communicandi scientiam*⁵³. Tu rodzi się wspomniana odpowiedzialność autorytetu: jest to okazja (*opportunitas*), aby przekazać wiedzę niezmaconą błędem, integralną, mogącą doprowadzić do pełnego rozkwitu osoby, realizacji jej słusznych pragnień.

Wobec autorytetu nie można przejść jednak obojętnie: domaga się wyjaśnienia, choćby krótkiego. W tym kontekście św. Tomasz za *auctoritates* nie tyle uznaje osobę, co jej poglądy i dlatego posługuje się tak dziwnie dzisiaj brzmiącym zwrotem *Chrysostomi auctoritates*, etc⁵⁴. Autorytet posiadają ci, przez których Pan mówił, dlatego na szczególną uwagę zasługują święci Kościoła⁵⁵. Nie może zatem dziwić, że do grona *auctoritas* należą wybitni Ojcowie Kościoła, których znaczenia dla ukształtowania teologii Akwinaty trudno pominąć. Nie tylko ze względu na obfite cytacje autorów patrystycznych, lecz szczególnie rodzaj intelektualnego dialogu z autorytetami, który wyznacza

⁵¹ S. Th., II-II, q. 10, a. 12c: *Quia et ipsa doctrina Catholicorum doctorum ab Ecclesia auctoritatem habet, unde magis standum est auctoritati Ecclesiae quam auctoritati vel Augustini vel Hieronymi vel cuiuscumque doctoris.*

⁵² *Quodlibet* II, q. 4 a. 2 co *maximam auctoritatem habet Ecclesiae consuetudo, quae semper est in omnibus aemulanda...*

⁵³ *Quodlibet* III, q. 4 a. 1c;

⁵⁴ *Quodlibet* III, q. 6 a. 3 ad 1. *Ad primum ergo dicendum, quod ad omnes illas Chrysostomi auctoritates breviter responderi posset (...).*

⁵⁵ *In Ps.*, 17, n. 11: [...] *auctoritas, quia Dominus per eos loquebatur.*

ramy Tomaszowego dyskursu⁵⁶. Tomasz czerpie o nich wiadomości albo bezpośrednio z dzieł, ale także z popularnych w jego czasach kompilacji i zwłaszcza dzieł określanych jako glosy (*glossae*).

4. Autorytet w służbie teologii

Jak przypomniał ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary Joseph Ratzinger w swoim dyskursie z okazji otrzymania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Nawarry w Pampelunie (Hiszpania), „teologia ze swojej natury zakłada pewną *auctoritas*”⁵⁷. Wynika to z faktu, że operuje nie na danych, które wypracowuje, ale na wyciągniętej niejako dłoni, która ją wciąga w głęboką rzeczywistość poznania.

Warto zwrócić uwagę na to rozróżnienie. Chodzi o swoisty autorytet prawdy, który wyznaczał również rytm refleksji św. Tomasza⁵⁸. Akwinata jest świadomy historii teologii, zwłaszcza jej niedawnych losów, gdy chrześcijańscy myśliciele, budując metodologiczne podstawy tej dyscypliny, pytali o jej charakter: czy ma być oparta na *auctoritates* czy na *ratio*. Jak wiadomo, spór na ten temat zogniskował największe umysły średniowiecznej Europy, które zaczęły opowiadać się za tradycyjnym nurtem (monastycznym), opartym na autorytetach, albo za *magistri moderni*, reprezentowanymi przez Piotra Abelarda⁵⁹.

⁵⁶ Por. G. Berceville, *L'autorité des Pères selon Thomas d'Aquin*, *Revue des Sciences Philosophiques et Théologiques* 91/1 (2007), s. 129–144.

⁵⁷ J. Ratzinger, *Investidura de doctor «honoris causa» del cardenal J. Ratzinger. Discurso del Emmo. y Revmo. Cardenal Dr. Joseph Ratzinger*, *Scripta Theologica* 2 (1998), s. 387–393.

⁵⁸ C. Izquierdo, *Creer y saber: la autoridad de la verdad*, w: J. Aranguren, J. Borobia, M. Lluch, *Fe y razón. I Simposio internacional Fe cristiana y cultura contemporánea*, EUNSA, Pamplona 1999, s. 339–344.

⁵⁹ J. Ginther, *There is a Text in this Classroom: The Bible and Theology in the Medieval University*, w: *Essays in medieval philosophy and theology in memory of Walter H. Principe, OSB: fortresses and launching pads*, red. J.R. Ginther, C.N. Still, Ashgate Burlington 2005, s. 19–30.

Dla *sacra doctrina* istotne jest harmonijne współdziałanie obu, ale biorąc pod uwagę specyfikę tej nauki, która swoje zasady czerpie nie z ludzkiego rozumu, lecz z Objawienia, właściwsze wydaje się zaufanie do tych, którym to Objawienie zostało przekazane⁶⁰. Autorytet bazujący jedynie na ludzkim rozumie, zauważa św. Tomasz, jest bardzo słaby (*infirmissimus*), natomiast oparty na Objawieniu Bożym jest najskuteczniejszy (*efficacissimus*)⁶¹. Dlatego również zdanie filozofów, którzy światłem naturalnego rozumu dotarli do prawdy zasługuje na miano *auctoritas*, choć są to „niejako argumenty zewnętrzne i prawdopodobne” (*extraneis argumentis, et probabilibus*).

Włączanie autorytetu w teologiczne myślenie nie stanowi żadnego uszczerbku dla teologii ani nie pomniejsza jej godności. Autorytet ma bowiem duże szersze znaczenie niż współczesna cytacja czy przypis. Akwinata stawia na dialog między *auctoritas* i rozumem, który ma nie udowodnić wiarę, lecz niejako uczytelnić i wydobyć na światło całe bogactwo tych tematów, którymi zajmuje się teologia, stając w obliczu przekraczającej ludzkie zdolności intelektualne Tajemnicy⁶². Rozum i autorytet stają zatem w służbie widzialności tej Tajemnicy, której objęcie jest możliwe tylko przy współdziałaniu wiary (i zrodzonej z niej *auctoritas*) oraz rozumu. W ten sposób *sacra doctrina* staje się mądrością.

„Ze wszystkich ludzkich mądrości nauka święta jest mądrością najpocześniejszą i jest taką bezwzględnie, a nie tylko w jakimś rodzaju, czyli zakresie. [...] W następstwie za najbardziej mądrego uważa-

⁶⁰ Por. J.-P. Torrell, *Le savoir théologique chez saint Thomas*, Revue thomiste 96 (1996), s. 355–396.

⁶¹ *S. Th.*, I, q. 1 a. 8 ad 2. *Ad secundum dicendum quod argumentari ex auctoritate est maxime proprium huius doctrinae, eo quod principia huius doctrinae per revelationem habentur, et sic oportet quod credatur auctoritati eorum quibus revelatio facta est. Nec hoc derogat dignitati huius doctrinae, nam licet locus ab auctoritate quae fundatur super ratione humana, sit infirmissimus; locus tamen ab auctoritate quae fundatur super revelatione divina, est efficacissimus.*

⁶² Tomasz we właściwy dla swej scholastycznej mentalności mówi lakonicznie *aliqua alia quae traduntur in hac doctrina* – *S. Th.*, I, q. 1, a. 8, ad 2.

my takiego człowieka, który zna najwyższą bezwzględnie przyczynę wszechrzeczy: Boga; [...]. Otóż nauka święta, i to jest właśnie jej najbardziej właściwym rysem, wyrokuje o Bogu jako o najwyższej przyczynie; i to nie tylko zajmuje się tym, czego można dowiedzieć się o Bogu ze stworzeń [...], ale co więcej tym, co On sam wie o sobie samym, a czego nam udzielił drogą objawienia. Stąd to nauka święta jest mądrością najwyższego stopnia⁶³.

Warto zwrócić uwagę na powiązanie mądrości z umiejętnością wsłuchiwania się w autorytety zakorzenione w Objawieniu; mądrości, która potrafi słuchać i nie zamyka się na dostęp do rzeczywistości przekraczających rozum. Nie zakuwa się w kajdany, by przywołać metaforę papieską z *Fides et ratio*, lecz pozwala się prowadzić boskiej *auctoritas*.

Podkreślał to już św. Augustyn w *De utilitate credendi*, gdy przypominał, że żaden ludzki autorytet nie jest autonomiczny, choćby posługiwał się pięknem formuł retorycznych, które oczarowują i porywają (wiedział o tym dobrze sam Doktor Łaski), lecz taki jest jedynie Chrystus, Wcielona Mądrość, będąc autorytetem *par excellence*⁶⁴. Z właściwą sobie erudycją próbuje w tym dziele przekonać przyjaciela do korzyści, które przynosi człowiekowi wiara. Droga do niej wiedzie jednak przez świadectwo innych, przez autorytety ludzkie, a zwłaszcza autorytet Kościoła, który głosi autentycznego Chrystusa. To poszukiwanie mędrca, którego znała już starożytność – był to bowiem także istotny wątek myśli platońskiej, która wymagała umiejętności odróżnienia mędrca od jedynie „znawcy tematu” i dla zbadania tej sprawy zalecała nawet opuszczenie ojczyzny (jak sugeruje Sokrates w *Fedonie*) – otrzymuje u Augustyna nowy wymiar. Autorytet staje się nośnikiem prawdy, a dla najwyższego autorytetu Chrystusa warto podjąć nawet najdłuższe poszukiwania i wyprawy⁶⁵.

⁶³ *S. Th.*, I, q.1, a. 6c.

⁶⁴ Por. F. Pascual, *El De utilitate credendi y la teoría dialógica de san Agustín*, Alpha Omega 1 (2011), s. 3–32.

⁶⁵ Szerzej na temat rozumienia autorytetu przez św. Augustyna w monografii: K. H. Lütcke, „*Auctoritas*“ *bei Augustin*, W Kohlhammer, Stuttgart 1968.

5. Znaczenie *auctoritas* w systemie egzegetycznym św. Tomasza

Na osobną uwagę zasługuje miejsce i rola *auctoritas* w praktyce komentatorskiej św. Tomasza. Już pobieżna analiza komentarzy Akwinyaty do ksiąg Starego i Nowego Testamentu pokazuje jego szczególnie styl egzegezy, który M. Levering określił jako „egzegezę kościelną”⁶⁶. Jest ona bogata w odniesienia patrystyczne i w ten sposób nawiązująca szczególnie dialog z wcześniejszymi odczytaniem tekstu. W jakimkolwiek z komentarzy odnajdziemy zaskakująco dużo odwołań do interpretacji Ojców Kościoła, którzy pogłębiają Tomaszowe zagłębianie się w tekst natchniony i odkrywanie jego *sensus*⁶⁷. Refleksje autorytetów są okazją do odkrycia kolejnych pokładów tekstu, a nawet zainicjowania „kwestii”, która może rozstrzygnąć sporną interpretację. Niejednokrotnie Tomasz przytacza interpretacje Ojców dotyczące danych fragmentów Pisma Świętego, pokazując w ten sposób potrzebę hermeneutyki ciągłości, ale także bogactwo tradycji egzegetycznej Kościoła. Świadczy to jednocześnie o wielkiej wrażliwości historycznej w uprawianiu egzegezy biblijnej, skoro sięgając po intuicje pisarzy patrystycznych, mamy szansę przybliżyć się niejako do czasów, w których powstały teksty natchnione. Rodzi to pewien szacunek, który nie jest niewolniczym trzymaniem się patrystycznej interpretacji, lecz wpisaniem jej w nowe wymogi swoich czasów, a zwłaszcza w egzegezę uniwersytecką, rządzącą się swoimi prawidłami heurystycznymi, której Tomasz poświęcił szczególne miejsce w swej akademickiej działalności.

⁶⁶ M. Levering, *Ecclesial Exegesis and Ecclesial Authority: Childs, Fowl and Aquinas*, *The Thomist* 69 (2005), s. 407–467.

⁶⁷ Por. G. Evans, *Exegesis and Authority in the Thirteenth Century*, w: M. Jordan, K. Emery, *‘Ad litteram’: Authoritative Texts and Their Medieval Readers*, *Notre Dame* 1992, s. 93–111; por. także L. Elders, *Santo Tomás y los Padres de la Iglesia*, *Doctor Communis* 45 (1995), s. 55–80; G. Dahan, *Les Pères dans l’exégèse médiévale de la Bible*, *Revue des Sciences Philosophiques et Théologiques* 91/1 (2007), s. 109–128.

6. Podsumowanie: *auctoritas* versus *ratio*: współpraca czy konflikt?

Święty Bazyli w jednym ze swoich listów skarży się, że wielu chrześcijan podąża za nowinkami, zostawiając całkowicie na boku tradycję. Rodzi to, jak zauważa, zamieszanie i wątpliwości w zdobywaniu mądrości, a to rozchwianie sprawia, że na nowo potrzebne jest oparcie na solidnej bazie intelektualnej – na solidnych autorytetach⁶⁸.

Posługiwanie się autorytetami w teologii, odpowiada najgłębszej naturze tej dyscypliny. Poświęcił temu szczególną uwagę św. Tomasz w *Kwodlibecie* IV, które poświęcone jest w całości próbie znalezienia odpowiedzi na pytanie: „Czy nauczyciel, odpowiadając na pytania teologiczne, powinien posługiwać się rozumem czy autorytetem?”⁶⁹. Odpowiedź Tomasza jest uzależniona od wskazania na podwójny cel każdej dysputy. Jeśli ma ona na celu odsunięcie wątpliwości, które się zrodziły, to wówczas najbardziej zalecany sposób jest odwołanie się do *auctoritas*, ale takiego autorytetu, który jest uznawany przez obie strony prowadzonego sporu⁶⁹. Jeśli takowego nie ma, wówczas trzeba odwołać się do racji naturalnych. Warto zauważyć, że dla Tomasza autorytet nie kończy dyskusji na dany temat, lecz często ją inicjuje⁷⁰. Podobnie jak dla wielu Ojców Kościoła i wcześniejszych

⁶⁸ Św. Bazyli, *List 90*; Tomasz przytacza tę myśl w *S. Th.*, II–II, q. 5, a. 3. Por. także T. Dubay, *Faith and certitude*, Ignatius Press, San Francisco 1985, s. 62.

⁶⁹ *Quodlibet*, IV, q. 9 a. 3c. *Disputatio autem ad duplicem finem potest ordinari. Quaedam enim disputatio ordinatur ad removendum dubitationem an ita sit; et in tali disputatione theologica maxime utendum est auctoritatibus, quas recipiunt illi cum quibus disputatur.*

⁷⁰ *In Io.*, cap. XII, lect. 1. *Et hoc potest ex multis locis veteris testamenti haberi, et praecipue Is. c. IX, 7: multiplicabitur eius imperium, et pacis non erit finis; Dan. VII, 14: potestas eius potestas aeterna, quae non auferetur, et regnum eius quod non corrumpetur. Et ex hac auctoritate duas dubitationes formant: unam de facto, aliam de persona.*

autorów średniowiecznych⁷¹ nie jest też zamachem na autentyczną wolność człowieka, lecz ją artykułuje⁷².

Z pewnością imperatyw podążania za autorytetem odnosi się także do wysiłku streszczającego ideał teologii w średniowieczu: wiary szukającej zrozumienia. Tu również należy szukać wyjaśnienia, dlaczego odpowiedź teologa nie zatrzymuje się na *auctoritas*, lecz idzie również w kierunku *ratio*: dla uprawiających teologię istotne jest nie tyle, że coś jest prawdą (co chce pokazać raczej katecheza), ile dlaczego jest to prawdą⁷³. Stąd nie można zatrzymać się jedynie na przytoczeniu samego autorytetu, lecz trzeba odkryć jego przesłanie, *sensus auctoritatis*, o którym wspomina św. Tomasz⁷⁴.

Dlatego Akwinata jasno stawia sprawę języka w mówieniu o Bogu: choć na przykład termin *osoba* nie pojawia się na kartach Pisma Świętego, to jednak mamy prawo do stosowania go, ponieważ wyraża ideę obecną w Biblii⁷⁵. W innym wypadku mielibyśmy archeologiczną wersję teologii, wyrażającej się jedynie językami biblijnymi i w ten sposób nieodpowiadającą na wyzwania czasów. Dlatego obecność *auctoritas* oraz *ratio*, przekładająca się na wielość języków i przybliżeń, mnogość interpretacji, staje się szkołą mądrości, która zbliża do Boga i pozwala kosztować Jego największych tajemnic⁷⁶.

W jakiej więc perspektywie przedstawia św. Tomasz potrzebę autorytetów? Wczytując się w teksty Akwinaty poświęcone *auctoritas*, odkryliśmy, że w gruncie rzeczy przekłada się to na aspirowanie nie do mety przeciętnej, lecz zawsze *ad maiora*, co przejawia się w pie-

⁷¹ M. J. González-Haba, „*Auctoritas*” y, „*ratio*” en la teología de San Bernardo, La Ciudad de Dios, 3–4 (1963), s. 542–566.

⁷² V. Pacioni, *Auctoritas e ratio: la via alla vera libertà*, w: *Mistero del male e la libertà possibile: lettura dei Dialoghi di Agostino*, Institutum Patristicum Augustinianum, Rome 1995, s. 81–109. Por. także: T. Ring, *Auctoritas bei Tertullian, Cyprian und Ambrosius*, Augustinus Verlag, Würzburg 1975.

⁷³ W. G. Valkenberg, *Words of the Living God, Place and Function of Holy Scripture in the Theology of St. Thomas Aquinas*, Peeters Leuven, Utrecht 2000, 15.

⁷⁴ *Super De Trinitate*, pars 1 q. 2 a. 4 ad 1.

⁷⁵ *S. Th.*, I q. 29 a. 3 ad 1.

⁷⁶ O tej relacji między wiarą a mądrością por. *S. Th.*, II–II, q. 171 pr.

łęgowaniu cnót ludzkich i chrześcijańskich. Bez wątpienia jest to program o zasięgu społecznym, bo prowadzącym do swego rodzaju rewitalizacji całego społeczeństwa, która dokonuje się na podstawie autorytetów i otwarcia na uniwersalność oraz utrzymywania „wysokiego spojrzenia”. Prawdziwy autorytet to wysiłek ciągłego podnoszenia wzroku, aby nie zatrzymywał się na doczesności, lecz prowadził ku górze.

**Authority vs. the Pursuit of Wisdom.
Around the Concept of *Auctoritas* in the Theology
of St. Thomas Aquinas**

Summary

The author, while analyzing the texts on *auctoritas* by St. Thomas Aquinas, underlines that the exigency of authority goes in tandem with aspiring not to mediocrity, but always to *ad maiora* what is manifested with striving for human and Christian virtues. It becomes a basis of social policies as the whole society can be revitalized by acting authorities, discovering universality, and keeping up with “the high look”. Genuine authority results from the permanent effort of lifting eyes up so that they are not stared at temporalness, but at eternity.